



Kat. Kiv. 920130

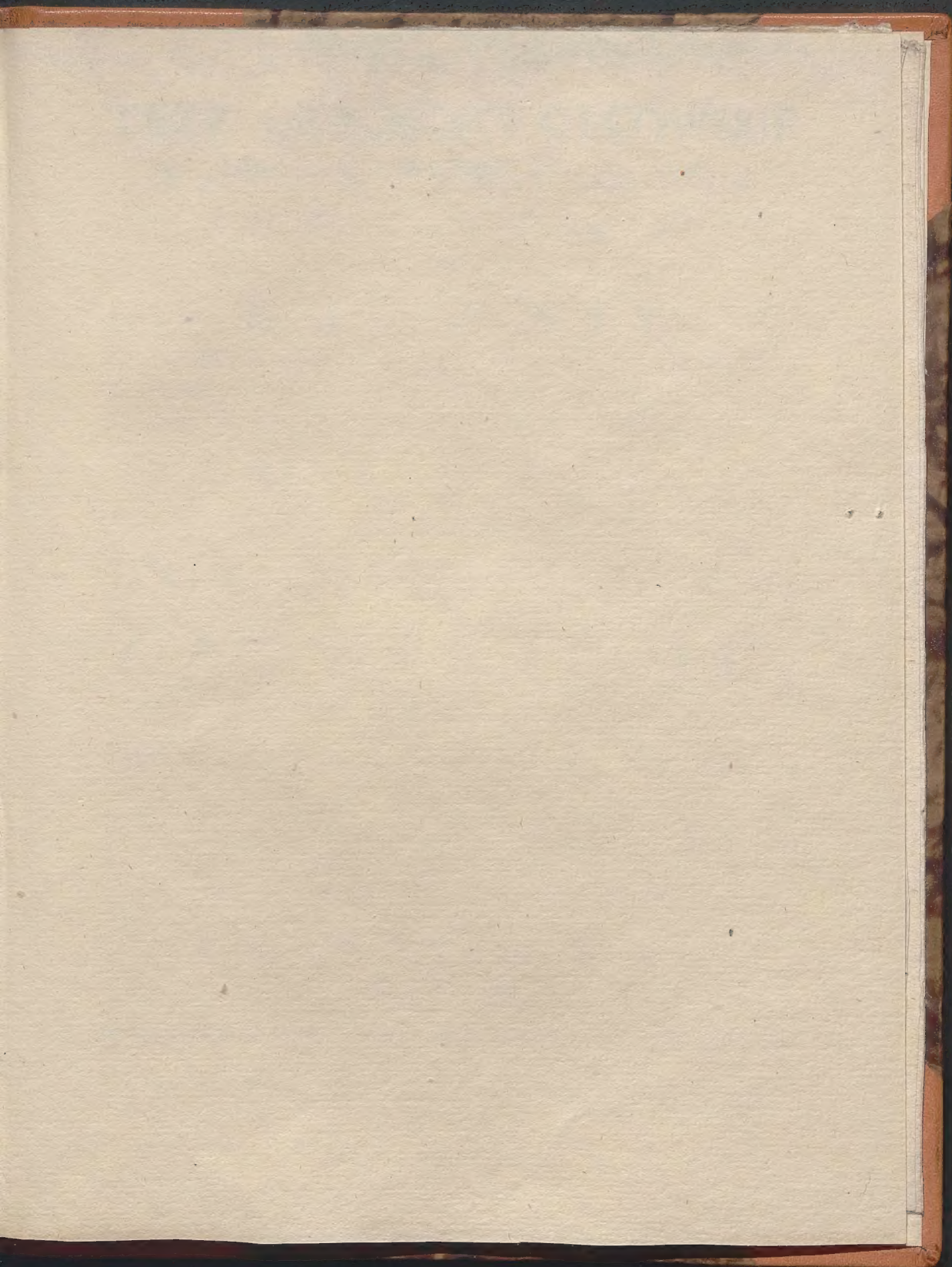
Mag. St. Dr.

II

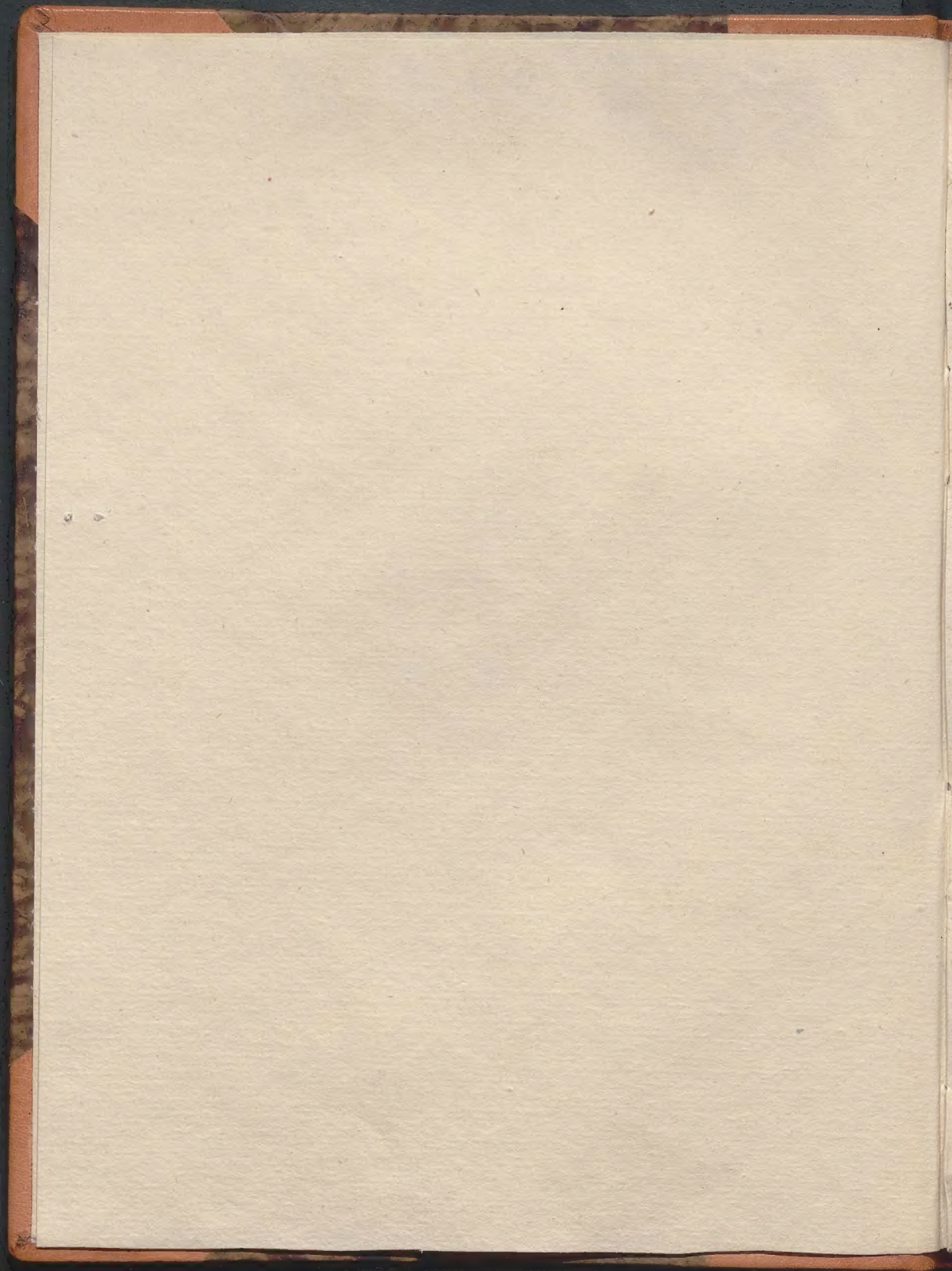














# TRZY WŁASNOSCI OYCOWSKIE

S. JOZEFA do CHRYSTUSA iako do Syna

MIŁOSC, WŁADZA, y OPIEKA

*Czyli*

## K A Z A N I E

O tymże Świętym Oblubieńcu Najsświętszey MARYI, a  
mniemanym Oycu Chrystusowym, w Kościele Lwowskim  
WW. Panien Karmelitek dawney Obserwancy

## M I A N I E

*J. W. Nayprzemielebniejszemu*

JMC X. JOZEFOWI JĘDRZEIOWI

Z A Ł U S K I E M U ,

Biskupowi Kijowskiemu &c. &c.

Panu y Dobrodzieiowi Nayłaskawszemu, przy Powinśzo-  
waniu Imienia,

*Przez X. KLEMENSA CHODYKIEWICZA S. T. Le-  
ktora, Przeora Klasztoru Lwowskiego S. M. Magdaleny Za-  
konu Kaznodzieyskiego Prowincyi Ruskiej.*

## O F I A R O W A N E

Roku 1763.

---

w W A R S Z A W I E,  
w Drukarui J. K. MCI y Rzepltey Kollegium Societatis JESU.



TRZY WŁASNOŚCI OYCOWSKIE

2. JOZEF do CHRYSOSTA jako do Syna

MILOSC, WŁADZA, i OPIEKA

Czyli

K A Z A N I E

O wyżej wspomnianym Oświeceniu Niewieści MARYI z  
miejscem Ocu Chrystusowym, w Kosciele Ewangelicznym  
W.W. Papien iarmelick dawany Oświeceniu

M I A N I

INC X. JOZEFOWI I DROZDOWI

Z A K U S K I E M U

Biblioteka Kijowska 82. 82.

920130

Pracownia Kijowska i Kijowska przy Towarzystwie  
współpracy

Pracownia Kijowska i Kijowska przy Towarzystwie  
współpracy

O F I A R O W A N I E

Roku 1763.

471(8) 756/18 174

Pracownia Kijowska i Kijowska przy Towarzystwie




JASNIE WIELMOZNEMU NAYPRZEWIELE-  
BNIEYSZEMU JMCI Xiędzu

JOZEFOWI JĘDRZEIOWI  
ZAŁUSKIEMU  
Biskupowi Kijowskiemu

Panu i Dobrodzieiowi Nayłaskawszemu.

X. Klemens Chodykiewicz S. T. Lektor, Przeor  
Klasztoru S. Magdaleny Zakonu Kaznodzieyskiego,

Ustawiczney Szczęśliwości.

 Godnieyszego znaleźć Darunku przy pokornym  
i życzliwym Imieniu Twoich powin szowanu  
niemogłem J. W. Biskupie, iako kiedy Józef  
Józefowi ofiaruję, Oblubieńca Matki Wcieloney  
Mądrości, Oblubieńcomi Mądrości, czyli Zofii; mnie-  
manego Oycy Chrystusowego, prawdziwemu Oyczyzny  
Oycu, Karmiciela BOGA Człowieka, temu Pasterzo-  
wi, który mądrością swoją łaknące karmi rozumy, O-  
pieku-



piekuna Maryi, Opiekunowi wszystkich uczonych lu-  
dzi, Jozefa piastującego niemowlęgo Baranka, Jozę-  
fowi piastującemu herbownego J. W. ZAŁUSKICH  
Baranka, Jozefa uczącego milczące w niemowlęcym  
Ciele Słowo, Jozefowi uczącemu mądrości tegoż Sło-  
wa, Jozefa Anielskim we śnie napomnieniem prze-  
strzeżonego, Jozefowi iawną Anielskiego Doktora  
nauką sławnego.

Zaczynam gdy trzy własności Oycowskie Jozefa  
Kaznodziejskim stylem wyrażone Tobie poświęcam,  
podobne własności w Osobie Twojej upatruję, wła-  
sność miłości, którą kochasz BOGA, kochasz i Oy-  
czyznę Twoją, iako Syn, i iako Oyciec, iako Syn: bo  
z Senatorskiej ZAŁUSKICH Familii Polskiej zro-  
dzony, iako Oyciec, bo Senator mądry, i Biskup przy-  
kładny; własność Opieki, bo tak się opiekuiesz Oyczy-  
zną, że ją postronnym Narodom, nie tylko mieczem  
woiennym, ale i piorem mądrym sławną prezentujesz.  
Własność Zwierzchności, boś na to dawno zasłużył,  
żebyś nie tylko iednego Kijowskiego, ale całego Ko-  
ścioła Polskiego miał Zwierzchność. Niechay Świę-  
ty Patryarcha Jozef piastujący Zbawienie świata,  
piastuje zdrowie Twoje iak naydłużey żebyś żył Ko-  
ściołowi Rzymskiemu na Obronę, Senatowi na ozdobę,  
wszystkim na Opiekę.

K A-





# KAZANIE

## S. JOZEFIE

*Quod in ea natum est, de Spiritu Sancto est. Math: cap. I.*



CUDowne Chrystusa Poczęcie przez Anio-  
ła objawione Jozefowi zamyśły iego u-  
cieczki odmieniło, boiaźń serca uspokoi-  
ło, i zley opinii przyczynę od naynie-  
winniejszey Panny i Matki Boskiej oddaliło. Ro-  
dzić się bowiem z Matki, iest bydzь wydanym na  
świat



świat z Żywota Matki, ale rodzić się w Matce, jest  
się w niej poczynąć. Jako uczy Anielski Doktor.  
*Nasci de Matre, est in lucem prodire, in Matre nasci  
est ipsum concipi.* A że Chrystus w Maryi, i z Ma-  
ryi urodził się z Ducha Świętego, toć Poczęcie Jego  
nie Jozefowi, ale Duchowi Świętemu powinno być  
przypisane, *Quod in Ea natum est de Spiritu San-  
cto est.* Caley Troycy Boskiej dzieło jest Poczęcie  
Chrystusowe, iednakże Duchowi Świętemu osobli-  
wym przywileciem jest przyznane, bo Duch S. jest  
Miłością Personalną Ojca, i Syna społeczną, a że  
BOG naywiększą miłość pokazał gdy posłał na świat  
Syna swego, toć Duchowi Świętemu iako miłości,  
poczęcie Syna jest przyznane. Duch S. jest wszel-  
kiej łaski początkiem, bo przez niego BOG łaskami  
napelnia, a że Poczęcie Syna jest naywiększą łaską,  
toć przez władzę Ducha Świętego powinno być  
bydź odprawione. Słowo ludzkie zostające w ser-  
cu, ma podobieństwo Słowa wiecznego zostające-  
go w Ojcu Boskim, więc iako słowo przez głos by-  
wa wiadome, tak Słowo Przedwieczne przez ludz-  
kie ciało było objawione, a że głos ludzki przez Du-  
cha ludzkiego technienie bywa formowany, toć i  
Ciało Słowa Przedwiecznego przez Ducha S. powin-  
ne być uformowane. Uformował Duch Święty z  
czystey krwi Panieńskiej Ciało Chrystusowe kto-  
re w pierwszym momencie Poczęcia ze wszelką  
ludzką



ludzkiego temperamentu i naydelikatniejszyey complexyi doskonałością zostawało, a przez dziewięć Miesięcy w Zywocie MARYI mieszkało, dla zwykłego wzrostu, i wielkości ludzkiego Ciała. Dusza zaś Chrystusowa złączona z Osobą Boską miała zaraz iśnieysze widzenie Istności Boskiej, większe łaski wlane, umiętność, i wiadomość niżeli wszyscy Święci widzący teraz BOGA, chociaż tedy Poczucie Chrystusa w MARYI samemu Duchowi S. przypisuje się, iednakże, Duch Święty żadnym sposobem nie może się mianować Oycem Chrystusowym, racya tego jest, bo Oyciec powinien mieć podobieństwo Natury Syna, i powinien mu byđz konnaturalny, a że Duch Święty chociaż ma podobieństwo Natury Boskiej z Synem, nie może się iednak zwać Oycem Syna, bo nie Syn od Ducha S. ale Duch S. (pocho-  
dzi od Oyca i'od Syna; podobieństwa też Natury ludzkiej nie ma, ani się Natura Boska w ludzką niezamieniło, toć Oyciec Chrystusowym nie może byđz mianowanym. Więc Duch Święty nie mogąc się zwać Oycem Ghrystusowym, oddał ten Tytuł Oycowstwa Jozefowi, ktory go różni od innych wszystkich Świętych. Zaden człowiek, zaden Anioł nie miał tego honoru żeby się zwał Oycem albo Matką BOGA, samemu tylko Jozefowi S. ten przywilej łaski był darowany, że się mianował Oycem Chrystusowym, i MARYI że się stała Matką Boską. *Nulli Creaturę hoc concessum est, nec homini*



*homini nec Angelo, ut esset Pater, aut Mater DEI, sed hoc fuit privilegium singularis gratie.* Mowi Anielski Doktor. Inni Święci są Synami Boskimi, Jozef jest Oblubieńcem i Mężem MARYI, a Strożem i Opiekunem Boskiego Syna, Oyca Imię wyraża w sobie własność miłości, władzy i Opieki. według nauki Tertulliana i Synezyusza, wybrał S. Jozefa Oyciec Przedwieczny, i dał mu przywilej Oyca; bo S. Patryarcha Jozef miał miłość do Chrystusa iako do Syna Oyciec, miał władzę nad Chrystusem iako Oyciec, miał Opiekę nad Chrystusem iako Oyciec. Te trzy Punkta będą dalszey mowy na Chwałę JEZUSA, MARYI, i JOZEFA.

I. Godnieysza zdaie się bydź funkcyja i sposob gdyby sam Oyciec Przedwieczny zrodził Syna w Czasie, i Naturze ludzkiej wydał go na świat, który go rodzi przed wieki, i daie mu Naturę Boską, zdaie się bydź okoliczność wielce zacnieysza, gdyby Syn Boski w Ciele ludzkim upokorzony, niemiął innego Opiekuna na ziemi tylko samego Oyca Boskiego, żeby zostając w kondycyi ludzkiej potrzeby, nieodkogo innego, tylko od samego BOGA miał pomoc i posilek, ale BOGU chociaż Włzechmocnemu, te Urzędy były niepodobne, bo żeby pierwszy odprawił Urząd, byłby musiał wziąć na siebie Ciało i krew ludzką. czego istność iego duchowna sama przez



ma przez siebie uczynić niemogła. *Indigus erat Carnis & Sangvinis.* (a) mowi S. Cyrilliut. Zeby drugi Urząd odprawił, potrzebował serca skłonnego do politowania nad ludzką słabością niemowlęcią, a Natura Boska nieodmienna, y zawsze błogosławiona, nieposobnym czyniła BOGA do kommizeracyi, żałości, i politowania, coż czyni Mądrość Boska, oto złącza w Panieńskim Stanie dwie Osoby, Maryę i Jozefa, żeby zamiast siebie odprawiły te urzędy, ktore sam BOG odprawić przez siebie samego niemogł. Marya przez Operacyę Ducha Świętego dała Synowi Boskiemu Ciało, i zniey się urodził ten, ktory bez początku rodzi się z Oycy, na Jozefa składa wszelkie prace i starania około BOGA Wcielonego, ktore BOG dla Natury swoiey godności przyiąć na siebie nie może, *Ad omnes labores quos DEUS ferre non poterat Josephum pignoravit.* (b) mowi S. Rupertus Opat. Postanowił Oyciec Przedwieczny Namieśnikiem swoim Jozefa, żeby on był widowym Oycem tego Syna, ktorego on jest niewidowym. Złączył Maryą z Jozefem Wiarą, miłością Małżeńską, oraz niewinnością, żeby iako sam Chrystus żył w Panieńskim stanie, tak i Rodzicow miał Panieńskim ślubem obowiązanych. Rowni sobie we wszystkim Jozef, i Marya, Nieskończona godność Maryi, że jest Matką BOGA, nieskończona godność Jozefa, że jest Oycem Chrystusa mianowanym. Oboje z Królewskiey Dawida i Aarona pochodzą Familii, bo ich Syn był Królem,

B

---

(a) Lib: 7. in Joau: (b) Lib: de Oper: spiritus S.



lem, i Kapłanem. Marya zachowana od pierworodny  
 winy, żadnego nie miała grzechu, Jozef w żywocie  
 Matki był poświęcony od pierworodnego grzechu,  
 iako świadczy Gerson Kanclerz Paryżki, żadnego  
 grzechu ciężkiego w całym miał życiu. *Nun-*  
*quam in mortale scelus lapsus est.* (c) Marya w Ciele  
 uwielbionym jest wzięta do Nieba, Jozef także w  
 Chwalebnym Ciele powstał przy Zmartwychwstaniu  
 Chrystus owym iako świadczy S. Bernardyn Seneńki  
 z innemi. (d) A te łaski dał mu BOG z przywilejem  
 tym, że był mianowany Oycem, Chrystusowym, ia-  
 ka to jest wielka godność zobaczmy. Oyciec Przed-  
 wieczny Syna przed wieki rodząc dał mu Iłność i  
 Naturę Boską ze wszystkiemi attrybutami, ale nie-  
 komunikuje relacyi Oycowstwa swego, i chociaż w  
 BOGU Essencya i relacya są iedno, i żadney realney  
 dystrynkcyi między niemi Teologowie nieprzyznają,  
 iednakże Oyciec komunikując Synowi Essencję, nie-  
 komunikuje relacyi Oycowstwa swego. *In Divi-*  
*nis omnia sunt idem, ubi non obviat relativa opposi-*  
*tio.* Tylko to dla nieukończonych zasług Chrystu-  
 sowi, między innemi Tytułami, dał i ten, że jest Oy-  
 cem przyszłego wieku. *Pater futuri sæculi,* ale nie  
 Oycem Boskim. Wyraził tę godność sam Chrystus,  
 ktorego gdy oznaymiono, że go czeka Matka i Bra-  
 cia iego, spytał się ktoby był iego Matką, Bratem i  
 Siostrą, i na Uczniów pokazawszy powiedział, kto  
 pełni wolę Ojca mego, ten jest moim Bratem, Sio-  
 strą



strą i Matką. *Qui fecerit Voluntatem Patris mei,*  
*hic meus Frater, Soror, & Mater est.* (e) Czemu  
 niewspomniał Oyca, i niepowiedział ten Oycem mo-  
 im jest? daie tego rację S. Cyprian, bo niktby nie-  
 był godzien, żeby sobie przyznawał tytułu i Imienia  
 Chrystusowego. *Non est qui sibi hoc Verbum, id est Pa-*  
*ter audeat arrogare.* (f) Dla tego to Oyciec Przed-  
 wieczny nieodzywał się i nieogłosił Chrystusa Sy-  
 nem swoim, aż dopiero gdy Jozef już nieżył na zie-  
 mi, żeby nieumnieyszył i nie uiał honoru Oycowskie-  
 go Jozefowi. *Nè Joseph Paternitas imminueretur.*  
 mowi uczony *Philo.* Ta to jest prerogatywa i oso-  
 bliwa Chwała S. Patryarchy Jozefa, że go Oyciec  
 Przedwieczny udarował honorem, i Imieniem Oy-  
 cowstwa swego na ziemi, á Chrystus do lat trzydzie-  
 stu był mniemanym Synem Jozefa. *Ipsè JESUS*  
*erat incipiens, quasi Annorum triginta ut putabatur*  
*Filius Joseph.* Syn jest Obrazem, Oyca Chrystus  
 był podobnym do Jozefa, tak na Twarzy, iako i o-  
 byczaiami, i dispozycją Ciała tak dalece, że kto wi-  
 dział Jozefa, iakby patrzył na Chrystusa; według zda-  
 nia Gersona: *Joseph facialis forma, JESU formæ*  
*similis reputanda est fuisse.* (g) Jozefowi dwóch Oy-  
 cow naznaczają Ewangelistowie, Mateusz naznacza  
 mu Oyca Jakoba, *Jacob autem genuit Joseph.* Łu-  
 kasz mu naznacza Helego. *Qui fuit Heli.* bo Jozef  
 był Naturalnym Synem Jakuba, á Helego był Synem  
 według prawa, i mniemanym, więc iako Jozef był  
 B 2 Synem

(e) Math: 12. (f) Libro de Baptismo: (g) Orat: de S. Joseph.



Synem dwóch Oycow, naturalnego, i mniemanego, tak y Chrystus chciał bydz podobnym Jozefowi, gdy iednego maiac Oyca Boskiego naturalnego przed wieki, stał się Synem w czasie Iozefa, iako mniemanego Oyca. *Ut putabatur Filius Joseph.* Jozef chociaż był Królewskiey Familii, iednakże bawił się rzemieślnem Cieślińskim, dla tego zwano Chrystusa Cieśli Synem. *Nonne hic est fabri Filius?* Chrystus tego się rzemieślna nauczył, gdy z drzewa zakazanego Krzyż sobie wystawił, na którym naturę upadłą podwyższył. *Filius Fabri, illius scilicet qui fabricatus est auroram & solem,* mówi S. Tomasz. Te go Cieśli Syn, który Machynę świata ze słońcem, i gwiazdami z niczego wystawił, a zatym, tak wielką maiac godność Jozef, taką miłość pokazał Chrystusowi w sobie, iaką ma Oyciec do Syna, a że BOG Oyciec niemógł kochać Syna swego, passyą ludzkiey miłości, zadosyć temu uczynił na jego miejscu, Oyciec Ziemski mniemany. Jakoż Oyciec Przedwieczny dał Jozefowi serce w cale Oycowskie, i przyimując go do Oycowstwa swego, pozwala mu, żeby iako Słowa Przedwiecznego Oycem iest BOG przez rozum, tak Jozef stał mu się Oycem przez miłość. *Paternum Viro huic amorem penitus infudit.* (h) mówi *Rupertus Opat.* Naywiększą władzę swoia BOG pokazuje na sercach ludzkich. *Qui finxit sigillatim corda eorum, Cor Regis in manu Domini, quocunque voluerit inclinabit illud.* Czyli że ie odmienienia, czyli że

(h) Lib: 1. de Gloria Filii Hominis.



li że w nich zapala nową miłość swoją. Właś BOG Oycowską swoją miłość w serce Jozefa, żeby w życiu swoim z Oycowskim affektem, i politowaniem odprawił te Urzędy Synowi Boskiemu, które sam Oyciec Boski odprawić niemógł. Oyciec Przedwieczny według Dekretu sprawiedliwości swojej osądził Chrystusa na wszelkie mizerye, i ubóstwo, Jozef staraniem swoim zaślania Chrystusa od tego ubóstwa, Ociec Przedwieczny wysłał Chrystusa na mroźne czasy, który się rodzi nago na sianku ubogim, Jozef Chrystusa nagiego biorąc od zimna, pokrywa pieluszkami. Chrystus w dalszym wieku potrzebuje pokarmu i napoju. Jozef pracą taką świętą karmi Chrystusa, i Matkę, a swoją Świętą Oblubienicę. Mówił BOG innym czasom do Dawida, jeżeli będę łaknął nie będę Ciebie prosił, bom ja jest Panem świata. *Si esuriero non dicam tibi.* (i) a możesz teraz to mówić BOG Wielebny do Jozefa? a ty szczęśliwy Jozefie możesz że tak mówić do JEZUSA co mówił do BOGA Dawid: *DEUS meus es tu quoniam bonorum meorum non egro.* (k) Ty jesteś Bogiem moim bo niepotrzebujesz Dobra? zapewne niemoże tak mówić ani Chrystus, ani Jozef, bo BOG niewstydzi się prosić pokarmu od Człowieka, a jeden Człowiek znalazł się tak szczęśliwym, że mógł służyć BOGU w jego potrzebie. Rzeknie Chrystus na ostatnim Sądzie swoim do każdego wybranego, podzicie błogosławieni Ojca mego, łaknąłem, i nakarmiliście mię, pragnąłem,

1. na-



i napoiłście mię, byłem nagim, i odzielście mię, nie-  
żeby samego Chrystusa karmili w Osobie własney,  
ale że mu ten affekt pokazali w człankach iego, to  
jest ubogich. Do Jozefa te słowa w Literalnym sen-  
sie powie, bo z miłości Oycowskiey samego Chrystu-  
sa w własney Osobie nakarmił, napoił, i odział. *E-*  
*surivi & dedistis mihi manducare.* Mowił innych  
czasow do BOGA Jakub, ieżeli Pan będzie zemną, i  
będzie mię strzegł w tey drodze, przez którą ia idę,  
i da mi chleba za pokarm, i Suknie do pokrycia, i o-  
dzienia się, będzie mi Pan Bogiem. Ale coż teraz  
mowi Chrystus do Jozefa, ieżeli ia mieszkam w Do-  
mu twoim, ieżeli ty mię swoim staraniem karmisz Jo-  
zefie, i odziewasz, chociaż Ja jestem Bogiem i ty  
stworzeniem, Ja Ciebie uznaję za Oycę mego. Sta-  
ła się rzecz wielce różna naszego Jozefa od innych  
Świętych, bo inni Święci mieli miłość do Chrystusa,  
która go bardziey sobie szacowała, i przenosiła nad  
inne rzeczy stworzone, a Jozef miał miłość polito-  
wania, miłość hoyną kompassyi. Niechcę ia mieć  
innego świadectwa nad słowa Matki Bożkiey, która  
uczącemu w Kościele Synowi swemu i zgubionemu  
przez trzy dni, mówiła: Synu moy o to Oyciec  
twój i ia, ubolewając szukaliśmy Ciebie. *Fili quid*  
*fecisti Nobis sic, Pater tuus & Ego dolentes quere-*  
*bamus Te.* A z tych słow niemogę co innego w-  
nosić, tylko miłość wielką i żalność Jozefa, i Maryi  
nad zgubą Chrystusa, bo ieżeli miłość z żalnością  
zawsze są nierozzerwaney pary ile że kto kogo wiel-



ce z utraty iego ubolewa; iako Chrystus ze wielce kochał Łazarza, gdy słyszał że Łazarz umarł, płakać począł, i Łazarza żałować, a z tego żalu Żydzi wnosili sobie wielką miłość Chrystusa do Łazarza, *Ecce quomodo amabat eum, nam & lachrymatur.* Toć i z Jozefa ubolewania nad zbubą Chrystusa wnosić sobie mogą wielką miłość iego, a miłość właśnie Oycowłką, bo Rodzice iako naybardziej kochają swoje dzieci, tak nad ich zgubą naybardziej ubolewają. *Unde crede Joseph fuisse ardentissimum in Charitate.* (1) mowi S. Bernard. Mocniej tego dowodzę; Jozef kochał Syna w Osobie Chrystusa, ten Syn był Bogiem, a zatym godzien nieskończoney miłości. Miłość dzieli serca ludzkie od BOGA, albo od Stworzenia, bo różność obiektow różni affekta ludzkie, niemoże goreć w sercu miłość Boska, poki w nim nie będzie ugaśzona miłość naturalna, niemoże goreć miłość świata, poki nieoziembnieie miłość BOGA, słowem; mowić mogą o wszystkich Świętych, co Paweł Apostoł mowi o zamężnych Osobach, że są podzieleni. *Et divisus est.* Jedni są podzieleni między Bogiem, i swemi dziećmi. drudzy są podzieleni między Bogiem, i swemi przyjaciółmi, inni między Bogiem, i swemi Oblubienicami, inni między Bogiem, i różnemi obiektami swoich passyi. Jozefa i Maryi miłości żadna rzecz niemoże podzielić, bo ich naturalna miłość, i miłość Boska. miłość ich Syna, i miłość ich BOGA, niema innego różnego objectum, ale też

---

(1) Tom: 3. de S. Josepho.



też same iedne objectum. Natura i Łaska, która w innych zwykła dzielić miłość, w Jozefie, i w Maryi łączy razem ich affekty, szczęśliwy Jozef i Marya nad innych Świętych że mógł złączyć affekt naturalny, i nadprzyrodzony w iednym objectum swoim, złączyć razem ogień Niebiełki, z ogniem wrodzonym. Inni Rodzice nie są godni miłości Boskiej, którzy więcej kochają Syna niżeli BOGA. *Qui amat Filium suum supra me, non est me dignus.* (m) Jozefowi Zbawiciel przeciwnym sposobem mówić może, jeżeli ty mię nie kochasz iako Syna swego, nie jesteś mnie godzien. Sam tylko był Jozef takim Oycem który mógł dać tę wewnętrzną wolność affektowi swemu, bo on sam tylko był z Maryą, że miał za Syna samego BOGA, nad którym miał Oycowlką zwierzchność.

II. Zupełna wielkość i Chwała innych Świętych na ziemi ta jest, że oni mieli iedną wolę złączoną z wolą Boską, i nie to czynili, co sami chcieli, ale to co sam BOG chciał, i kazał im czynić, rozkazowali Elementom, zwierzętom, i ludziom, ale na rozkaz Boski, i innym rozkazując byli BOGU posłusznymi i podanymi. Lecz Chwała Jozefa jest iasnieysza, bo się zdaie, że BOG miał iedną wolę z wolą Jozefa, inni Święci żyli dla Chrystusa, i pod Chrystusem, iako dowcipnie mówi S. Augustyn. *Propter Christum & sub Christo*, ale Jozef żył za Chrystusa, i nad Chrystusa,



stusa, *Pro Christo, & supra Christum*. bo był na-  
znaczony dla Assystencyi Osoby Boskiej na ziemi,  
i dla rządzenia. Inni Święci byli posłuszni BOGU,  
Jozefowi sam BOG iest posłuszny, i poddany woli  
iego. *Erat subditus illis*. to iest podadawał się Oy-  
cowskim dyspozycyom przez Aniołów, *Subdebatur*  
*Paternis dispositionibus mediantibus Angelis*. mowi  
S. Dyonizy Arcopagita. To zaś poddanie się Oy-  
cowskiej dyspozycyi, nie tak rozumieć się powin-  
no, iakby Aniołowie mieli mieć zwierzchność nad  
Chrystusem, ale że Aniołowie przestrzegali Jozefa i  
Maryą w tych rzeczach, ktore Jozef i Marya spra-  
wować mieli, i dysponować około starania Chry-  
stusa iako uczy Anielski Doktor. *Dicitur subdi Pater-  
nis dispositionibus per Angelos, quodam modo indire-  
ctè, inquantum Angeli instruebant Joseph & Matrem*  
*ejus de iis, quæ circa ipsum Puerum agenda erat.* (n)  
Cztery razy Anioł Gabriel rozmawiał z Jozefem, i  
przestrzegał, informował go, co miał czynić z Chry-  
stusem, raz gdy chciał Jozef potajemnie zostawić  
Maryą, i od niey się oddalić, Anioł go ubespieczył,  
oznaymując mu, że Marya BOGA poczęła w ży-  
wocie przez moc samego Ducha Świętego, drugi  
raz kazał mu z Chrystusem i Maryą do Egiptu przed  
Heroda prześladowaniem uciekać. *Accipe Puerum,*  
*& Matrem ejus & fuge in Egyptum.* Trzeci raz  
C gdy

---

(n) 2. D. II, Q. 1. 2. 3.



gdy Jozefowi kazał z Egiptu pość do ziemi  
 Zydowskiej, Czwarty raz gdy Jozefowi dla boiaźni  
 Archelausa Tetrarchy kazał poyść do Galilei. Czy-  
 nił to Jozef, co mu kazał Anioł, z woli Oyca Przed-  
 wiecznego, a Chrystus był posłuszny Jozefowi.  
 Czemuż sami Aniołowie nie mieli straży około Chry-  
 stusa, czemu go sami przez siebie nie przenosili z ie-  
 dnego kraiu do drugiego, ale tylko upominali Jo-  
 zefa, żeby ten urząd sam Jozef wziął na siebie?  
 Czemu Chrystus niewybrał ktorego wybornego  
 Anioła, który by go od nieprzyjaciół bronił,  
 na iednym mieyscu? Daie racyę Anielski Doktor,  
 bo naturę ludzką Chrystusa samo Słowo Wcielone  
 przez siebie rządziło, Dusza także Chrystusowa by-  
 ła zupełnie błogosławiona, więc ani natura, ani  
 Dusza niepotrzebowała Straży Anielskiej, chociaż  
 zaś Chrystus w Ciele cierpiętlwym iednakże nie  
 potrzebował Anielskiej straży, bo Anioł miałby  
 zwierzchność nad Chrystusem, więc Chrystus miał  
 tylko Aniołów do usługi swoiey, iako sobie posłu-  
 sznych, i poddanych. *Non debebatur ei Angelus*  
*Custos tanquam superior, sed magis minister, tanquam*  
*inferior.* (o) Co i Ewangelista Mateusz wyraził;  
 że mu Aniołowie służyli. *Accesserunt Angeli & mi-*  
*nistrabant ei.* Nienależało żeby Chrystus miał A-  
 nioła Stroża, boby Anioł przełożonym Chrystusa,  
 miałby



miałby nad nim zwierzchność *Tanquam Superior*.  
 Mogłby się Oycem iego mianować, toć gdy się  
 Chrystus poddał Oycowskiem Dyspozycyom Jozefa  
*Subdebatur Paternis dispositionibus*. Jozef miał  
 zwierzchność nad Chrystusem, iako Oyciec, iako  
 przełożony nad Familią Chrystusową, *Tanquam*  
*Superior*. A za tym Jozefa godność jest wyższa  
 nad Anielską. A ktoemuż z Aniołów BOG kie-  
 dy powiedział, ty jesteś Oycem moim? *Cui enim*  
*Angelorum dixit Pater meus es tu?* Często Oyciec  
 Przedwieczny mawiał do ludzi sprawiedliwych w  
 Osobie Anielskiej pokazując się ale się nigdy z I-  
 mieniem Oycowskim nieożywał, tylko zawsze w o-  
 sobie własney, i tego imienia namoment czasu nie-  
 pozwalał żadnemu Aniołowi, samemu Jozefowi dał  
 ten przywilej, że przez lat trzydzieści zostawał na  
 ziemi z Imieniem Oyca Boskiego, i z urzędem Oy-  
 cowskim, *Hoc Nomine idest Paternitatis, nequē An-*  
*gelus licet brevi temporis Spacio potuit nuncupari, hoc*  
*unus Joseph insignitur.* (p) mowi S. Bazyli Wielki.  
 Zaden Serafin, ani Cherubin nie był godzien mieć  
 tego Imienia, toć Jozef był Oycem, i razem Cherubi-  
 nem, i strożem tak Chrystusa, iako i nayniewinniey-  
 szey Matki iego á swoiey Oblubienicy. *Cur non*  
*Joseph Cherubim asseverandus est, qui & Virginis*  
*Sanctissimæ, & Christi Custos á DEO immortali po-*  
*situs*



*fitus est*, (q) mowi *Isidorus Isolanus*. A za tym miał Oycowską zwierzchność nad Chrystusem; który się poddał Oycowskiemu Jozefa dyspozycyom; *Subdebatur Paternis dispositionibus mediantibus Angelis*. Cud to był iasny, że Jozue rozkazał Słońcu i zatrzymał go na Niebie w biegu swoim, iednakże nie tak Jozue pokazał się cudnym, że o to prosił BOGA, iako BOG, że wysłuchał Jozuego, i nie iako był posłuszny głosowi iednego Człowieka. *Obediente DEO voci hominis* (r) Jozue wiedney okazyi rządził naturalnym, Jozef w tyle niebezpiecznych okazyach rządził Słońcem Łaski, był Chrystus nie-mniej posłuszny Maryi, iako i Jozefowi, *Erat subditus illis*. Lecz ja mówię, że bardziey był posłuszny Jozefowi niżeli Maryi, bo Jozef był głową Familii, i samaż Matka Boska była mu posłuszna, i zwała go Panem swoim. *Non confundebatur Maria vocare Joseph Dominum suum*. mowi Kanclerz Paryski. Podobno kto z was może mi na to mówić; wszakże i Zydz, Piłat, Herod rozkazowali Chrystusowi, i owżem sami Żołnierze mieli władzę nadnim, gdy im się poddał, i dał krzyżować, á ci wszyscy pełnili rozkaz i Dekret Oyca Przedwiecznego, co sam Chrystus wyraził mówiąc do Piłata: Niemiałbyś żadney władzy na demną, gdyby tobie nie była dana od Oyca. *Nisi tibi datum esset de super.*



*super.* (s) A przecie ta władza ich nad Chrystusem, nie jest z ich Chwałą, ale wzgardą, i zgubą, toć i Jozefa żadna nie jest pochwała, że on miał władzę nad Chrystusem. Na to odpowiadam, że dwoiakię jest posłuszeństwo czyli poddanie się, iedno, ktore jest ukaraniem wyniosłości ludzkiey nad godność Boską, Drugie, przez ktore człowiek uniza się i podaje stworzeniu dla samego BOGA, pierwsze poddanie się jest własne grzesznika, drugie jest własne sprawiedliwego. Wziął na siebie Chrystus grzechy nasze, i żeby za naszą wyniosłość uczynił zadość sprawiedliwości swojej, poddał się Sędziom, i Katom; chcąc tym poddaniem się grzechy ukarać, był razem przez naturę Świętym bez żadnego grzechu, i poddał się Jozefowi, żeby swoją pokazał świętobliwość, Oyciec Przedwieczny niekazał, ale tylko przepuścił Sędziom, żeby mieli władzę nad Chrystusem, chciał zaś i kazał, żeby Jozef miał władzę nie tyrańską, ale Oycowską nad Chrystusem. Poddanie się Chrystusa Sędziom, była karą grzechu, poddanie się Jozefowi było cnotą i zasługą. O! iak wysoka Chwała Jozefa, iak wielka pokora Chrystusowa, iaka Chwała dla iednego człowieka mieć społeczność z Oycem Przedwiecznym, i iego dyspozycyą pełnić w staraniu i opiece Syna Boskiego, iaka pokora Boska, chcieć, żeby iego władza



dza od Jozefa była rządzona, mądrość uczona, moc  
iego piaśtowana. *Videas, si attendas, potentiam  
regi, Sapientiam instrui, Virtutem sustentari.* (t) mo-  
wi S. Bernard. Lecz Jozef uważając tak wielką  
godność Osoby Boskiej, z boiaźnią rządził, i rozka-  
zował, iako świadczy *Origenes. Trepidus modera-  
tur Imperium.* A z tąd w nim pochodziła ochota  
do służenia Chrystusowi, i do starania właśnie Oy-  
cowkiego, co w trzecim krotko pokażę punkcie.

III. Jeżeli kto zaśluguie sobie na Imię Oyco-  
wskie z tąd, że iakie dziecko chociaż nie rodzi, kar-  
mi go iednak, dać mu dobre wychowanie, daleko  
bardziej Jozef może zwać Oycem Chrystusowym,  
że go karmił, wychował, i był Matki iego Strożem.  
Ta konsekwencya iest Anielskiego Doktora. *Jo-  
seph multò amplius Pater JESU dici poterat, quia  
& Eum nutrierat, & Sponsus Matris Virginis erat.*  
W czymże to więcej Jozef Oycem zwać się może,  
nad to że karmił Chrystusa? *Multò amplius*, same  
karmienie Chrystusa nieczyni mniemanym Oycem,  
karmił go Faryzeusz Szymon, karmił go w Domu  
swoim Zacheusz, karmiła go Marta, karmili go U-  
czniowie, a przecie żadnego z nich Chrystus nie-  
nazwał Oycem swoim, toć dla karmienia Jozef nie-  
zaśluzyl sobie na tytuł Oycowski, podobny w kar-  
mieniu

---

(t) *Serm: de Nativit:*



mieniu BOGA Człowieka Jozef do innych Świętych, ale inni Święci niepodobni do Jozefa, dla czegoż? Zobaczmy. To prawda, że Jozef nie był naturalnym Oycem Chrystusa co do ciała, bo to jest Artykuł Wiary, że Chrystus cudownie z Panny się począł przez moc Ducha Świętego. *Incun- ta est in utero habens de Spiritu Sancto.* Co i Anioł wyraził, mówiąc do Jozefa; wstań, weźmij Dziecie i Matkę jego. *Surge, accipe Puerum & Matrem ejus.* nie mówi weźmij Syna, i Zonę twą, ale tylko Dziecie, bo Chrystus był Synem Maryi naturalnym, a Jozefa był tylko Synem mniemanym. Toż samo mu oznaymił Anioł przedtym, mówiąc: *Pariet autem Filium.* niemowi porodzi tobie Syna; ale tylko porodzi, bo Jozef Syna nierodził. Nie tak Anioł mówił do Zacharyasza. *Uxor tua pariet tibi Filium.* Zona twoja porodzi tobie Syna, bo Zacharyasz był prawdziwym Oycem Jana. Jednakże Jozef miał prawo do Chrystusa, iako do Syna swego, wszakże według prawa, co się rodzi naczynim gruncie, to należy do Pana własnego. Urodził się Chrystus z Maryi, która tak pokrewieństwem, iako i Mażeńskim prawem należała do Jozefa, iako prawdziwa jego nie tylko Oblubienica, ale i Zona, dla Wiary i Sakramentu, teć Jozef miał prawo do Chrystusa, iako do własnego Syna, zrodzonego z Zony swojej, chociaż nie z siebie, a z tym

tym Anielski Doktor 'dobrze 'przydaie tē terminy *Multò amplius*. daleko bardziey Jozef zwać się pćwinien Oycem Chrystusowym, Coż za tym idzie? o to, że Jozef Oycowską opiekę powinien był mieć około Chrystusa, przez co się różni od innych Świętych. *Joseph multò amplius Pater JESU dici poterat, quia & Eum nutrierat, & Sponsus Matris Virginis erat*. Pierwsza była Oycowska funkcyja Jozefa, że-Syna Bołkiego nazwał Jezusem. *Vocabis Nomen Ejus Jesum*. Niemowił Anioł, dasz mu Imię JEZUS, ale tylko nazwiesz Imię JEZUS, bo sam Oyciec Przedwieczny darował Synowi swemu Imię JEZUS, *Donavit illi Nomen, quod est supra omne Nomen*. Więc Jozefa uczynił namiśnikiem swoim, gdy mu kazał to Imię ogłosić. Inne Jozefa funkcyje chociaż były spólne z Maryą, iednakże są nie ktore, osobliwie przyznane samemu Jozefowi, Potrzeba było przenieść Chrystusa do Egiptu, i oddalić go od zawziętości Heroda, komuż ta funkcyja zlecona? samemu Jozefowi. *Surge, accipe Puerum, & Matrem ejus*. potrzeba, żeby z Egiptu przeniośł się Chrystus do Ziemi Żydowskiej, i to samemu rozkazał Anioł Jozefowi uczynić. Miał Zbawiciel świat odkupić śmiercią krzyżową, miał postawić Sakramenta, miał Kosciół fundować, coż, żeby niestaranie Jozefa, i opieka Jego zasła, wczesna męka, i śmierć w młodym wieku byłaby przy-  
szła



szła na Chrystusa od Heroda, i te Zbawienne skutki były by opuszczone, niewypełnione według Boskiego Dekretu wznaczonym czasie *Providetur ergo Mariæ Sponsus, providetur Christo Pater, nè mors præceps, quod nostræ salutis venerat, auferat.* (u) mówi S. Piotr Chryzolog. Mocniejszy racją tego probując. Chciał BOG utaić Wcielenie Syna swego przed szatanem, chciał oraz obronić sławę tak Syna swego, iako i Maryi, coż czyni? o to zaślubia, i Mażeńskim Sakramentem łączy Maryą z Jozefem, bo gdyby Marya nie była zaślubiona Jozefowi przed Zwiastowaniem Anioła, tedy by szatan, który wiedział o niewinności Maryi, i Jozefa, a niewiedział o sposobie Jey poczęcia, ile że BOG rozumowi iego tego dociec niepozwoilił, poznałby, że Marya poczęła Syna Boskiego, i chcąc przeszkodzić odkupieniu Natury ludzkiej toby wyiawił Żydom, którzy gdyby poznali Pana chwały, nigdyby go niekrzyżowali. *Si cognovissent, nunquam Dominum gloriæ crucifixissent,* iako mówi Apostoł. I ta jest racja S. Ignacego Męczennika. *Ut partus ejus celaretur diabolo.* Zeby poczęcie cudowne Maryi było utajone szatanowi. A coż mówić o sławie Syna Boskiego, i Maryi? pewnieby Żydzi, Syna Boskiego uznali za nieprawdziwego Maryi Syna, ale za wyrodnego, i z cudzołóstwa poczętego, a Maryi nie-

D

win-

winność mieliby podeyrzaną o cudzołóstwo. Wołał iednak BOG, żeby nie ktorzy ludzie zle rozumieli o Chryście, iak by był naturalnym Synem Jozefa, nizeli żeby wątpili o niewinności Maryi, i Jey sławy uymowali. *Maluit Dominus aliquos de suo ortu, quam de Matris pudore dubitare.* (w) Mowi S. Ambroży. A ia z tych konsekwencyi prawdziwych to wnoszę, że Jozef stał się okazyą wypełnienia Dekretu Boskiego i odkupienia ludzkiego, stał się obroną sławy Chrystusowej, i Maryi, przez Oycowską godność, którą odprawił przez miłość Chrystusa, iako Oyciec przez władzę nad Chrystusem, iako Oyciec przez opiekę i obronę Chrystusa. Coż zanadgrode odebrał od BOGA Jozef za pracę, starania, i ustawiczną opiekę około Chrystusa, i Maryi? oto mu naypierwey dał ten przywilej, że iako całe życie Jego, było Miłością Chrystusową, iakò żył miłością, tak i śmierć Jego była bez żadney boleści, samą miłością zranióny umierał. *S. Joseph, qui tantoperè in vita sua Deum, Deiq; Filium amarat, alia morte nequibat mori, quàm amoris.* (x) Mowi S. Frańciszek Salezys. Umierał od miłości z wielką radością, widząc że mu umierającemu assystuie sam Chrystus, i Marya, o! iak szczęśliwa śmierć przy takiej umierać assystencyi. Ciało iego pochowane na Dolinie Jozafatowej, razem z Chry-

---

(w) Lib: 2. in Lucam, (x) Tract. de amore lib! 7. cap. 16.



z Chrytusem zgrobu powstało. Coż mowić o  
Chwale Duszy Jego? oto między pierwszemi Sera-  
finami ma iasnieysze mieysce. *Inter primos Ange-  
lorum Ordines illustris & conspicuus apparebit.* (v)  
świadczy Gerson. Jeżeli nas BOG obowiązał pra-  
wem swoim, żebyśmy czcili Oyca, i Matkę pewnie  
że Jozefowi iako Oycu mniemanemu musiał dać  
większą chwałę nad innych Świętych, i to ja mowie  
co godni i mądrzy Teologowie za pobożną u siebie  
mają opinię. Carthagena, Kanclerz Paryski Gerson,  
Bernardinus de Busto, Isidorus Isolanus, i uczory  
Suarez, ktorzy tey są opinii, że S. Jozef w łalce,  
i w Chwale innych wszystkich Aniołow i Świętych  
po samey Matce Boskiej przewyższa. *Pium poti-  
us & verisimile, si quis fortasse opinetur, S. Jose-  
phum reliquos omnes in gratia & Beatitudine ante-  
cellere.* Ten bowiem powinien mieć naybliższe miey-  
sce w Chwale z Chrytusem, kto po Matce Boskiej  
naybliższy był Chrytusowi w usługach na ziemi, a  
że Jozef był naybliższy Chrytusowi po Matce Bo-  
skiej w usługach Oycowskich, teć powinien być  
naybliższy Chrytusowi w Chwale. Ta pierwsza  
propozycya funduje się na poważnym zdaniu Kan-  
clerza Paryskiego. *Ille proximior Christo collocan-  
dus videtur in caelo, qui post Mariam in ministerio  
vicinior fuit in terris.* Druga propozycya funduje  
się na samey Ewangelii, bo niekogo innego, tylko sa-  
mego Jozefa zostawił na nieyscu swoim Oyciec Bo-  
ski,

ski, toć ta konsekwencya jest prawdziwa, że Jozef dla  
godności Oycowskiey przewyższa w Chwale innych  
wszystkich Świętych, Petrus de Alliaco Kardynał te-  
go jest zdania, że iako Matka Boska, tak i Jey Oblu-  
bieniec ma Koronę ze dwunastu gwiazd uformowa-  
ną, dla dwunastu swoich osobliwszych przywileiow,  
pierwsza gwiazda, jest Jozefa Królewkie z Dawida  
Familii urodzenie, druga gwiazda jest bliskie jego  
pokrewieństwo z Maryą, i JEZUSEM, trzecia jest,  
że był Oblubieńcem Maryi, czwarta, że w Anielskiej  
żył czystości, piąta, że był Strożem Maryi, i Chry-  
stusa, szósta, że miał Niebieskie sekreta sobie obja-  
wione, siódma, że był Mężem sprawiedliwym, to jest  
we wszystkich cnotach doskonałym, osma, że Imię  
JEZUSOWE mianował, dziewiąta, że był przy Na-  
rodzeniu, Obrzezaniu, i Ofiarowaniu Chrystusowym.  
Dziesiąta, że słyshał proroctwo Symeona, iedenasta,  
że cztery razy mówił z Aniołem, dwunasta że pod  
jego rzady poddał się Syn Boski, toć iako Marya,  
jest królową wszystkich Świętych, tak Jozef jest Kró-  
lem wszystkich Świętych, bo inni Święci proszą BO-  
GA o jaką łaskę, a Jozef nieprosi, ale rozkazuje Sy-  
nowi swemu i Boskiemu. *Non impetrat, sed imperat.*  
przyznać mu to Kanclerz Paryski. Taką ma Chwa-  
łę w Niebie Jozef, iakaż ma na ziemi, niemogę się  
zdziwować temu, że ten Święty Patryarcha przez  
długi czas nie miał od Kościoła oddanego sobie ho-  
noru, bo pobożnych wieków Kościół Rzymski jego  
Święto uroczyście święcić kazał, a naszego wieku  
dopie-



dopiero KLEMENS XI. Papież, urodzony w dzień S. Jozefa nowe Officium Pacierzy Kapłańskich na Honor iego napisał, i całemu Kościołowi mówić zawsze kazał, za co mu S. Jozef nadgrodził, gdy go w dzień swoy do Nieba przeniósł, a BENEDYKT XIII. Papież Zakonu mego w Litaniach wszystkich Świętych, zaraz po S. Janie Krzcicielu S. Jozefa wpisał, i wzywać kazał. Niepowinniśmy się temu dziwować, bo Kościół zważając tamtych wieków powstające herezye, i obawiając się, żeby ludzie prości nierozumieli, że S. Jozef był naturalnym Oycem Chrystusa, iako to o nim przedtym inni rozumieli, wolał tego Świętego Patryarchę mieć w utaieniu. Od pierwszych iednak wieków Karmelitański Zakon obrał sobie za Patrona S. Jozefa, i osobliwszego honoru dokumenta do tych czas mu daie. Y to nie bez racyi, ta bowiem iest pochwała Jozefa, że był Mężem sprawiedliwym; *Vir Justus*. toć życie Jozefa było naydoskonalsze według Stanu dawnego prawa, a że naydoskonalsze życie w stanie prawa, było życie Eliasza Proroka, toć S. Patryarcha Jozef życiem sprawiedliwym naśladował Eliasza, i nie iako stał się iego Synem, często z JEZUSEM i Maryą bywał na gorze Karmelu, i stał się osobliwszym Opiekunem i Protektorem Familii Karmelitańskiej, i owszem wszystkie Stany powinny Jozefa mieć za Patrona, bo Jozef iest dany za przykład wszystkim Stanom, Jozef iest przykładem Kapłanom, iak mają godnie piastować BOGA przy Oltarzu, Jozef iest przykładem zamężnych,

żnych, iak mają żyć wzgodzie, i dać dzieciom dobre wychowanie, Jozef iest przykładem Panien, iak mają niewinność swoją zachować, Jozef iest przykładem Xiażąt i Panow, iak mają rządzić, i poddanym sobie bez krzywdy rozkazować. Jozef iest przykładem rzemieślnikow i ubogich, iak mają sprawiedliwie dorabiać się Chleba, Jozef iest przykładem i Protektorem umierających, iak mają w miłości BOGA umierać. Prośmyż S. Patryarchę Jozefa o tę szczególną łaskę, żebyśmy przy Asystencyi JEZUSA, MARYI, i JOZEFA, w Łasce i Miłości BOGA, temi słowami życie konczyli. JEZUS, MARYA, JOZEF.





*Fr. FELICIANUS ZBYKALSKI Sacrae Theologiae Magister,  
Prior Provinciae Sancti Hyacinthi in Russia, Sacri Ordinis  
Prædicatorum.*

*In DEI Filio sibi Dilecto A. R. Patri Sacrae Theologiae Lecto-  
ri, Fratri CLEMENTI CHODTKIEWICZ Priori Conven-  
tus Nostri, Suburbani Leopoliensis S. Mariae Magdalenæ, ejus-  
dem Ordinis & Provinciae Salutem, ac Verbi Divini continuam  
deprædicationem.*

Cum non unius Operis essent Tui Prædicatorii partus,  
non semel à Sede Archiepiscopali Metropolitana approbati,  
ac etiam à multis Theologis recogniti, cum maximo Emo-  
lumento Spirituali audientium. Hoc motivo compulsi, & à  
Te requisiti, d. mus facultatem Tibi supranominato A. R. Pa-  
tri Sacrae Theologiae Lectori. Fratri Clementi Chodykiewicz  
Priori Conventus Nostri Suburbani Leopoliensis S. Mariae  
Magdalenæ Typis imprimendi Concionem eruditè compesi-  
tam in Honorem & Laudem Divinissimi Patriarchæ Joseph ac  
Sponsi Beatissimæ Virginis Mariæ, cum Titulo: Trzy własno-  
ści Oycowskie S. Jozefa do Chrystusa iako do Syna &c: Ad  
cujus in super revisionem, & ponderationem Approbationis  
destinamus duos probatos hac in re Theologos ejusdem Or-  
dinis & Provinciae; E. A. R. Patrem S. T. Magrum, Fr-  
atrem Thomam Kalprawicz. & A. R. Patrem S. T. Præsentum,  
Fratrem Eduardum Załuski Regentem in Studio Generali  
Conventus Leopoliensis Sanctissimi Corporis Christi, si iis in  
Domino videbitur hanc Concionem posse mandari Typis. In  
cujus rei Fidem has Literas manu nostrâ firmatas. Sigillòq;  
Officii munitas, dedimus in Conventu Nostro Leopoliensi Su-  
burbano S. Mariae Magdalenæ Die 18. Decembris. 1762. Anno

*Conservus in Domino*

Reg: Pag. 8.

*Fr. FELICIANUS Magister Provincialis qui supra.*

*Fr. LAURENTIUS KIRYAKIEWICZ Sacrae Theologiae  
Lector Prior Rubei Castris & Socius.  
mpp.*

**C**oncilio Panegyrica, non minus laboriosè, quam ingeniosè  
juxtà solitum Authoris Stylum, scripta, Cum nihil Fidei  
Orthodoxæ bonisquè moribus contrarium contineat, ut Lu-  
cem aspiciat opto & probo.

*Fr. THOMAS KASPROWICZ S. T. Magister.*  
npp.

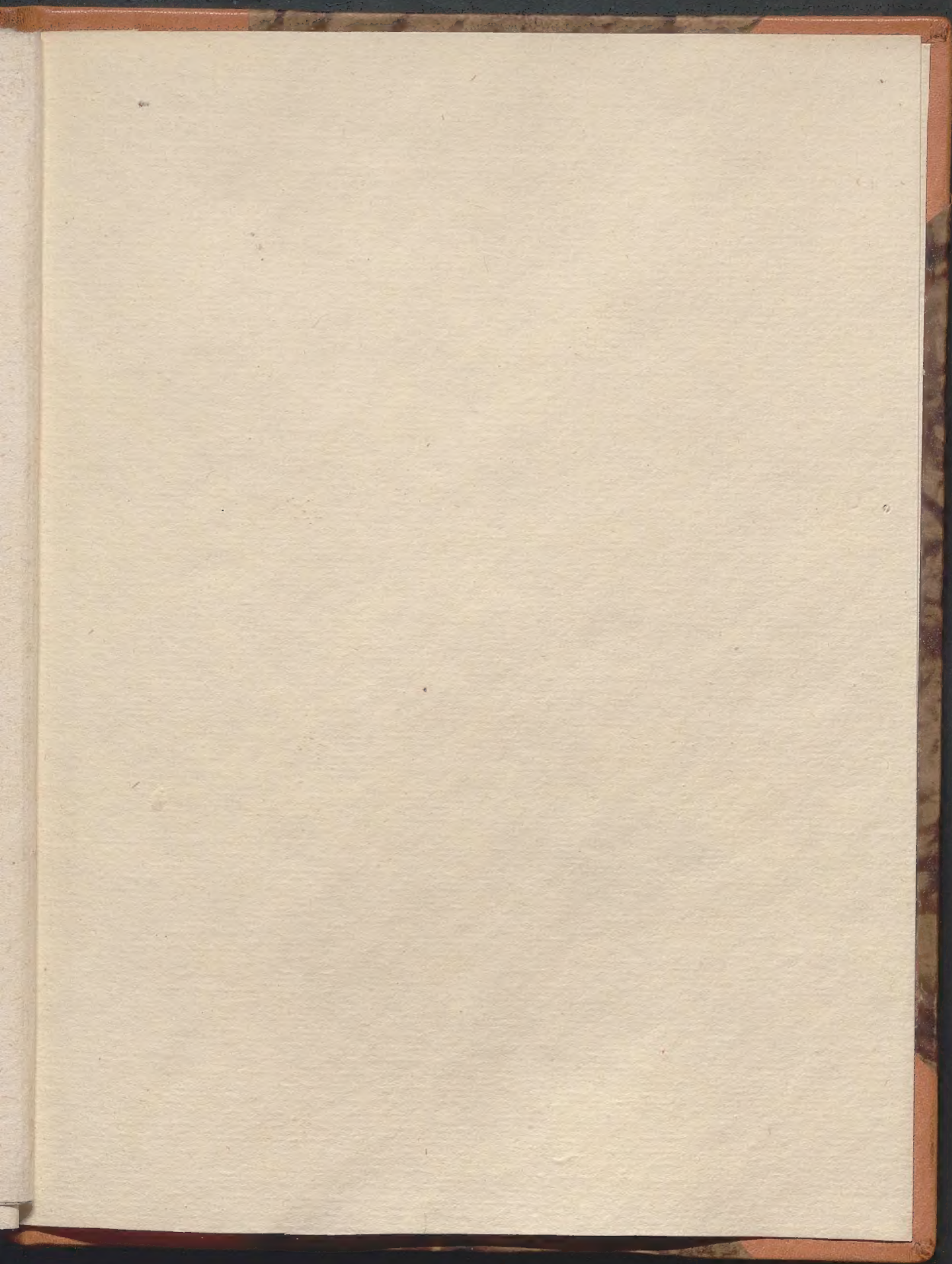
**S**upra scriptam Concionem Panegyricam diligentè & at-  
tentè legi: in qua cum nihil contineatur quod Fidei Ca-  
tholicæ bonisq; operibus adversetur, ideo ut in Lucem pu-  
blicam exire valeat, præsentibus censeo & judico. Serva-  
tis tamen de jure omnibus servandis. Datum in Conventu  
Generali Leopoliensi Sanctissimi Corporis Christi Ord. Præ-  
dicatorum. Die 12. Febr. 1763. Anno.

*Fr. EDUARDUS ZAEUSKI S. T. Præsentatus, Regens  
Studiorum Provinciae Russiae S. Hyscinbr.*  
npp.

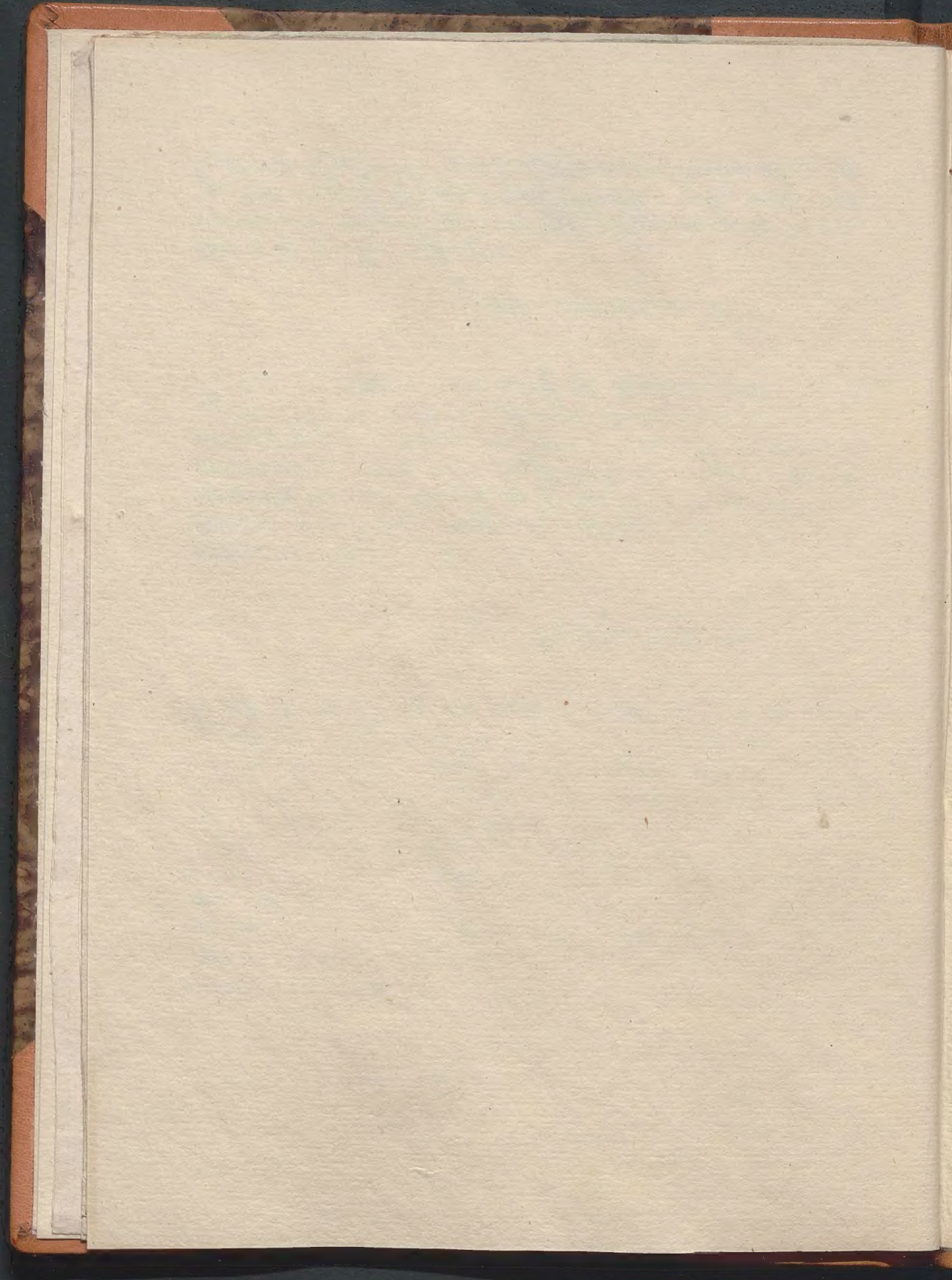
**C**oncionem præinsertam de Sancto Joseph, cui titulus: Trzy  
własności Oycowskie &c. ab Admodum Reverendo Patre  
CLEMENTE CHODYKIEWICZ Ordinis Prædicatorum, Sacræ  
Theologiæ Lectore, Conventus Leopoliensis ad ædes S. Ma-  
riæ Magdalænæ Priore, eruditè, ac laboriosè compositam, a  
Theologis ejusdem Ordinis jam alias recognitam, & pro-  
batam, cum nihil contrarium Fidei Orthodoxæ, aut bonis  
moribus in se contineat, quinimo ad augendum Cultum, &  
Venerationem ejusdem Sancti Patriarchæ conducat, Typis  
mandari facultatem damus. In quorum fidem &c. Datum  
Leopoli Die 1ma Mensis Martii, Anno Domini 1763.

*LUCAS GODUROWSKI Primicerius Ecclesiæ  
Metropolitane Leopoliensis Juxta Sumogatus.*  
npp.



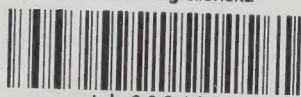








Biblioteka Jagiellońska



stdr0024334

Oddział Konserwacji  
Zbrodni Bp  
1998 r.



